

TACONAFIDE, PIN

Twoje zdrowie tato, błędy nic nie znaczą,
Robię płytę z Taco, będę za to pił w tę noc,
Nie wiem kogo musnę, z kim i kiedy usnę,
Mój wujek to bluesman, dziś Ci zaśpiewam jak on (ej)
Komu jeszcze polać (ej)
Daruj mi to sto lat (ej)
Wzniesmy nowy toast za czyjeś życie bez stresu
Stres to moja zmora, gniew to moja zbroja
Butla w moich dłoniach działa tak jak Smith & Wesson
Nie chcę znać polityków, celebrytów, jej rodziców, byłych typów, żadnych VIPów, żadnych tricków
Mógłbym iść z wami w szyku w moim rozczochranym życiu
Zgarniam z tego trochę kwitu i popijam Belvedere
Nigdy więcej Meksyku, nigdy więcej łez i krzyku
Nie ma dla mnie przeciwników, czuję się jak Mayweather
Dobrze wiem co to karma, koło kręci się jak Tarman
Nawet w labiryncie fauna szedłbym prosto przed siebie

Jestem twoją Hennessy
Truję cię, opowiadam o problemach, których nie wie nikt
Proch w proch, niby Medellín (oh)
I nikomu już nie ufam, chyba zmienię PIN
Jesteś moją Hennessy
Trujesz mnie i opowiadasz o problemach, których nie wie nikt
Proch w proch, niby Medellín (oh)
I nikomu już nie ufam, chyba zmienię PIN

Jadę cztery zero siedem przez Piękną
I nie było w moim cztery zero siedem tak gęsto
Chyba nigdy cię widzę, ale chyba to zwidy
Ostatnio jestem w moim cztery zero siedem za często
Jadę sam sam, sam, póki mam diesel w baku
Żaden BlaBlaCar, bo naprawdę nie słyszę gadów
W bani strach strach, strach, groby nie widzą kwiatów
Ale dam Ci tyle biżu, że więcej nie wyjrzy Saturn
Kupię Ci suknię, kupię pierścionek (ej)
Kupię nam furę i domek
W sumie ogólnie nie lubię tych monet (ej)
W Tobie się gubię na moment (ej)
W Tobie się gubię na miesiąc
Kwartał - wieczność
Mówiłem tobie, że kocham wściekle
A ty mi mówisz: "No wiesz co?"
Nie zakładam garniturów od Vistuli
Okulary, dresy, czapa, jestem Tony Pulis
Torreador, kiedy robię unik
Gonią grupie, ja uciekam
Nie pozwolę, by mnie one truły

Jestem twoją Hennessy
Truję cię, opowiadam o problemach, których nie wie nikt
Proch w proch, niby Medellín (oh)
I nikomu już nie ufam, chyba zmienię PIN
Jesteś moją Hennessy
Trujesz mnie i opowiadasz o problemach, których nie wie nikt
Proch w proch, niby Medellín (oh)
I nikomu już nie ufam, chyba zmienię PIN

Jesteś moją Hennessy
Truję cię i opowiadam o problemach, które nie wie nikt
Proch w proch, niby Medellín (oh)
I nikomu już nie ufam, chyba zmienię PIN

Mercedesy, Hennessy, Extazy
Chce z nią grzeszyć, z nią grzeszyć i marzyć□

